

## **Bogdan Jański -Świątobliwy Pedagog**

Bogdan, Teodor, Ignacy Jański był z wykształcenia prawnikiem i ekonomistą, a z zamiłowania pedagogiem, świeckim apostołem Wielkiej Emigracji i założycielem zmartwychwstańców. Urodził się 26 marca 1807 roku w Lisowie koło Grójca, z powodu działań wojennych pod Pułtuskim, a rodzice Piotr i Agnieszka z Hryniewickich dzierżawili folwark w Domosławiu. Ochrzczony został 11 października 1807 roku w Winnicy koło Pułtuska, gdzie Bogdan uczył się i zdał egzamin maturalny w 1822 roku. W tej znanej Szkole Wojewódzkiej rok był nauczycielem matematyki, polskiego i kaligrafii. Studiował prawo i ekonomię w Warszawie, uzyskując dwa magisteria. W wyniku konkursu profesorskiego otrzymał nominację (15 czerwca 1828 roku) stypendium na odbycie wojażu naukowego do zachodniej Europy i obowiązek zorganizowania w Warszawie katedry handlowości. Poznał metody nauczania Wyższej Szkoły Handlowo-Przemysłowej przy Akademii Sztuk i Rzemiosł w Paryżu, następnie w Londynie. Nawiązał ważne kontakty z wybitnymi Francuzami i Anglikami oraz z saintsimonistami i owenistami. Na polecenie władz powstania popierał sprawę narodową na Zachodzie i został dobrowolnym emigrantem. Pisywał do czasopism i encyklopedii francuskich i był redaktorem „Pielgrzyma Polskiego” (1833 rok). Wiele tłumaczył na język francuski. Później został świeckim apostołem tułaczy i założycielem katolickiej wspólnoty, która przyjęła nazwę zmartwychwstańców.

Pracę pedagogiczną rozpoczął bardzo wcześnie, bo mając 12 lat: uczył już w Pułtusku dzieci właścicieli Strzegocina Wessłów, następnie synów właścicieli wielkiego lucza jabłonowskiego na Pomorzu Narzymskich. 1822 roku został tzw. kolaborantem Wojewódzkiej Szkoły Księży Benedyktynów. Odkrył wówczas prawdziwą „rozkosz w nauczycielstwie”. W czasie studiów w Warszawie stale był też nauczycielem domowym: u Sylwestra Skierkowskiego (urzędnik stołeczny, u gen. A. A. Kościńskiego, u Piotra Jaroszewskiego (naczelnik Biura Kontroli) i u Wawrzyńca Szymańskiego (bogaty mieszczanin z Pragi). Utworzył grupę doksztalających studentów społeczników i napisał dla

nich rozprawę o reformie społecznej „Na drodze ewangelicznej”. Po studiach zajął się aplikacją adwokacką i podjął się też wykładać w Szkole Leśnej. W Paryżu miał wykłady dla młodzieży saintsimońskiej. Później uczył języka francuskiego emigrantów oraz był nauczycielem domowym u książąt Ogińskich i Giedroyciów i hrabiostwa Komarów. Uczył też polskiego Francuzów, m.in. hr. Karola Montalemberta. W 1837 roku pisał: „We wszystkich prawie familiach tutejszych (tułaczy) daję lekcje ... dzieci mam u siebie na edukacji”. Oprócz przedmiotów ogólnych uczył również katechizmu. Uczniowie bardzo go lubili i długo o nim pamiętali. Jego zabiegi o założenie szkoły polskiej w Paryżu nie akceptowały francuskie władze. Bardzo wiele czasu poświęcił na dokształcanie ogólne i religijne swoich współbraci, po założeniu wspólnoty katolickiej (1836 roku). Dążył do wyeliminowania w niej uprzedzeń stanowych i narodowościowych. Wygłaszał nauki i organizował narady wspólne. Dokształcał nawet swoich kleryków, organizując dla nich w domu wykłady socjologii i lekcje języków biblijnych. Najbardziej znany był w Paryżu jako świecki apostoł katolicki wobec ateuszy, niedowiarków, ignorantów i publicznych grzeszników. Podczas indywidualnych rozmów z nimi umiał zastąpić ich złe zainteresowania dobrymi i w ten sposób dokonywał licznych, trwałych nawróceń. Pogłębiał je dalszymi rozmowami i dobrymi lekturami w przemyślanej kolejności. Prowadził również apostołstwo mądrą i serdeczną korespondencją, udzielaniem materialnej pomocy i włączeniem do swego środowiska, ułatwiającemu wytrwanie i postęp w dobrym. Umiał oczyścić patriotyzm z szowinizmu i ukazać piękno światłego katolicyzmu. Jański nie był teoretykiem pedagogiki, ale niepospolitym pedagogiem, który umiał kształcić i wychowywać nie tylko dzieci i młodzież, lecz również dorosłych, nawet starszych od siebie, przewyższających go naukowymi i feudalnymi tytułami, rangami wojskowymi, państwowymi urzędami i literacką sławą. Miał szeroką wiedzę i głęboką oraz bogate doświadczenie wychowawcy. Interesował się też historią wychowania i oświaty. Postulował unowocześnienie i rechrystianizację wychowania i nauczania oraz tworzenie nowych typów szkół według zdolności i

zainteresowań uczniów. Sam umiał stwarzać atmosferę rodzinnej miłości, szczerości, zaufania, umiłowania prawdy. Wciągał do współpracy i do korzystania z udzielanych rad. Nie piętnował wad, ukazywał piękno dobra i cnót.

Uczniowie i świadkowie prac Jańskiego pisali o nim: „dobrocią swoją rzadką wszystkich sobie ujmował, nauką i niepospolitą biegłością oświecał ... przykładnym życiem budował” (S. Witwicki); „swoją osobowością, charakterem rzadkiej słodyczy a przy tym energii i wytrwałości ... intelektualną wyższością ... umiał w krótkim czasie zapanować nad namiętą a burzliwą i niesforą młodzieżą” (W. Ogiński); „uwidaczał się w nim umysł głęboko myślący” (W. Szokalski); „Bogdan (to) wielki znawca serc ludzkich” (ks. H. Kajsiewicz); „umysł prawdziwie wyższy, mąż ze wszech miar niepospolity ... panujący w naszej historii umysłowej od 1830 do roku 1840” (ks. P. Semenenko); „przed samą śmiercią chodził jeszcze po ulicach (Rzymu) i napotkanych znajomych budował mową i myślami” (Z. Krasieński). Sam Jański radził współbraciom „działać życiem na życie bliźnich”.

Ks. Bolesław Micewski CR